

*Sygn. akt II C 689/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: staż. S. C.

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

przeciwko S. N.

o zapłatę kwoty 26.000 zł

na skutek sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 20 czerwca 2012 roku, w sprawie o sygnaturze akt II Nc (...), co do kwoty 6.000 zł (sześć tysięcy złotych)

1. zasądza od S. N. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od S. N. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 3.717 zł (trzy tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od S. N. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 689/12

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 maja 2012 roku, wniesionym w postępowaniu upominawczym, (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedziba w W. wniosła o zasądzenie od S. N. kwoty 26.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka zażądała zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o opłatę skarbową.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 24 listopada 2009 roku na ul. (...) w Ł., kierująca pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) S. N. potrąciła pieszego J. O., a następnie zbiegła z miejsca zdarzenia. Poszkodowany J. O. zmarł w dniu 2 grudnia 2009 roku, zaś wyrokiem z dnia 25 marca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze VII K 483/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VII Wydział Karny, uznał oskarżoną S. N. winną zarzucanego jej czynu z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k., potwierdzając jednocześnie, iż pozwana potrąciła J. O., a następnie zbiegła z miejsca zdarzenia. Powódka podkreśliła, że wyrok jest prawomocny. Powódka podała, że pojazd którym, w chwili zdarzenia poruszała się pozwana, posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie OC, gwarantowaną przez

powódkę. Powódka wskazała, że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz synów zmarłego M. O. i B. O. kwoty po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po zmarłym ojcu, na rzecz H. O. kwotę 10.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po zmarłym mężu, a na rzecz O. O. (1) i D. O. kwoty po 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci dziadka, a także na rzecz J. K. (1) oraz E. P. kwoty po 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata. Powódka wskazała na przysługujące jej, zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, prawo regresu wobec pozwanej. Powódka podkreśliła, że mimo wezwania, pozwana nie zapłaciła żądanej kwoty w wysokości 26.000 zł.

(pozew k.2 -7)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 20 czerwca 2012 roku, w sprawie o sygnaturze akt II Nc 845/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi uwzględnił powództwo w całości i orzekł o kosztach procesu.

(nakaz zapłaty k.70)

Odpis nakazu zapłaty doręczono pozwanej dniu 2 lipca 2012 roku.

(dowód doręczenia k.72)

W dniu 11 lipca 2012 roku S. N. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz zapłaty w części co do kwoty 6.000 zł. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w zakresie 6.000 zł wraz z odsetkami od dnia 30 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając stanowisko pozwana podała, że w jej ocenie krąg osób najbliższych, został określony przez powoda w sposób dowolny, bez oceny rzeczywistych stosunków rodzinnych. Pozwana uznała, że bezzasadne było wypłacenie kwot po 1.500 zł na rzecz wnuków i sióstr poszkodowanego. Pozwana podniosła także zarzut przyczynienia się J. O. do zaistniałej szkody.

(sprzeciw k.73-74, pismo pozwanej k.77)

W odpowiedzi na wniesiony sprzeciw, powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko i wskazała, że na etapie postępowania likwidacyjnego prawidłowo ustaliła relacje łączące poszkodowanego z członkami jego rodziny, przyjęła przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na 50% i uwzględniła je w wysokości wypłaconych zadośćuczynień.

(odpowiedź na sprzeciw k.83-85)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 listopada 2009 roku około godziny 19<sup>30</sup> w Ł. na ul. (...), na wysokości posesji numer (...) potrącony został J. O., przechodzący przez jezdnię ulicy (...) w miejscu niedozwolonym - w odległości 65 m od przejścia dla pieszych. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany przetransportowany został do Szpitala im. (...) w Ł.. J. O. był trzeźwy w chwili wypadku. W wyniku toczącego się śledztwa ustalono, że sprawcą wypadku była S. N., prowadząca pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(okoliczności bezsporne, kserokopia notatki urzędowej k.9-9v., kserokopia pisma K. w Ł. k.8)

W chwili wypadku było ciemno, mżyło. J. O. miał na sobie ciemne ubranie. W miejscu wypadku nie było latarni ulicznej. J. O. wraz z B. P. przechodzili przez ulicę z lewej strony na prawą, biorąc pod uwagę kierunek jazdy samochodu marki M.. J. O. został potrącony, gdy znajdował się już w pobliżu krawężnika prawej strony jezdni. Poszkodowany przechodził normalnym krokiem. W miejscu, gdzie J. O. i B. P. przechodzili przez ulicę, nie było przejścia dla pieszych. Samochód, który potrącił J. O. jechał szybko, pojawił się nagle, kierowca nie zatrzymał się po potrąceniu pieszego. W miejscu wypadku nie było żadnych obiektów ograniczających widoczność, w tym krzaków. Drzewa rosnące przy ulicy są wysokie i nie ograniczają widoczności.

(dowód: zeznania świadka D. M. k.96, zeznania świadka B. P. k.211-211 v., nagranie k.212)

J. O. zmarł w dniu 2 grudnia 2009 roku, pozostawił żonę H. O., synów M. O. i B. O., wnuki O. O. (1) i D. O. oraz siostry J. K. (1) i E. P..

(okoliczności bezsporne, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k.28, kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa oraz skróconego aktu urodzenia k.29, kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia k. 30, kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia k. 31, kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia k.32)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 marca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII K 483/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VII Wydział Karny uznał oskarżoną S. N. winną tego, że w dniu 24 listopada 2009 roku na ulicy (...) w Ł., prowadząc pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na wysokości posesji numer (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, iż nienależycie obserwując drogę i nie podejmując manewrów obronnych w postaci hamowania bądź przyhamowania pojazdu w momencie wejścia pieszego na jezdnię doprowadziła do uderzenia prawą częścią samochodu, przechodzącego w miejscu do tego niewyznaczonym z lewej strony na prawą w stosunku do kierunku ruchu pojazdu, pieszego J. O., a następnie zbiegła z miejsca zdarzenia, czym nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy, w którym pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w szczególności w postaci pojedynczego ogniska stłuczenia mózgu, masywnego rozmiękania mózgu, rozejścia spojenia łonowego, wylewu krwawego do rdzenia prawego nadnercza, podbiegnięcia krwawego w obrębie prawej opłucnej ściennej, złamania żeber I, II, V, VI po prawej stronie, niewielkich sińców w obrębie prawego ramienia i prawej kończyny dolnej, przy czym w wyniku pourazowych zmian ośrodkowego układu nerwowego oraz prawego nadnercza w dniu 2 grudnia 2009 roku nastąpił zgon J. O. i na podstawie art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 wymierzył oskarżonej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2011 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V Ka 746/11, na skutek apelacji obrońcy oskarżonej, Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił wymierzoną karę na karę 1 roku pozbawienia wolności, utrzymując wyrok w mocy w pozostałej części.

(dowód: kserokopia wyroku k.10-11, kserokopia wyroku Sądu k.12-13)

Posiadacz samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) w okresie od 14 kwietnia 2009 roku do 13 kwietnia 2010 roku posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...), potwierdzone polisą numer (...).

(okoliczność bezsporna, także informacja o polisie z bazy P. k.16-17)

W dniu 13 sierpnia 2010 roku doręczono (...) Spółce Akcyjnej w W. zgłoszenia szkody wraz z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania skierowane przez M. O., B. O., H. O., O. O. (1), D. O. oraz J. K. (1), w związku ze śmiercią J. O. na skutek wypadku z dnia 24 listopada 2009 roku. W dniu 12 listopada 2010 roku powódka otrzymała zgłoszenie szkody wraz z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania od E. P., będącej siostrą zmarłego.

(dowód: kserokopie zgłoszeń szkody k.18-27)

Decyzją z dnia 09 września 2010 roku (...) Spółka Akcyjna w W. przyznała na rzecz M. O. w związku ze śmiercią J. O. zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł, a na rzecz H. O. w kwocie 20.000 zł, zmniejszając je o 50% ze względu na przyjęte przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

(dowód: kserokopia pisma k.35, operat szkody k.36, kserokopia polecenia przelewu k.37, kserokopia pisma k.42, operat szkody k.43, kserokopia polecenia przelewu k.44)

Decyzjami z dnia 15 października 2010 roku (...) Spółka Akcyjnej w W. przyznała na rzecz B. O. w związku ze śmiercią J. O. zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł, na rzecz O. O. (1) i D. O. w kwotach po 3.000 zł, zmniejszając je o 50% ze względu na przyjęte przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

(dowód: kserokopia pisma k.38-39, operat szkody k.40, kserokopia polecenia przelewu k.41, kserokopia pisma k.45-45 v, operat szkody k.46, kserokopia polecenia przelewu k.47, kserokopia pisma k.48-48 v., operat szkody k.49, kserokopia polecenia przelewu k.50)

Decyzjami z dnia 15 października 2010 roku oraz z dnia 17 grudnia 2010 roku (...) Spółka Akcyjnej w W. przyznała na rzecz J. K. (1) i E. P. w związku ze śmiercią J. O. zadośćuczynienie w kwotach po 3.000 zł, zmniejszając je o 50% ze względu na przyjęte przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

(dowód: kserokopie k.51-51v. oraz k.54-54v, operaty szkody k. 52 i k.55, kserokopie polecenia przelewów k.53 i k.56)

Wyplacone na rzecz M. O., B. O., H. O., O. O. (1), D. O., J. K. (1), E. P. kwoty z tytułu zadośćuczynienia po śmierci J. O. uwzględniały przyczynienie się J. O. do powstania szkody w wysokości 50%.

(dowód: kserokopie pism k.35, k.38-39, k.42, k.45-45 v., kserokopia pisma k.48-48 v., k.51-51v. oraz k.54-54v., kserokopia polecenia przelewu k.37, k.41, k.44, k.47, k.50, k.53, k.56)

W dniu 1 lutego 2012 roku (...) Spółka Akcyjnej w W. skierowała do S. N. pisma zawierające wezwania do zapłaty należności regresowych z tytułu sum wypłaconych przez powódkę tytułem zadośćuczynienia dla członków rodziny poszkodowanego J. O., w łącznej kwocie 26.000 zł, w terminie 14 dni.

(dowód: kserokopie wezwań do zapłaty k.57-63v.)

W chwili śmierci J. O. jego wnuk D. O. miał 10 lat, a wnuk O. O. (1) 5 lat. J. O. miał bardzo dobre relacje z wnukami. Jego syn M. O. miał 18 lat, gdy urodził się D., którego na początku w zasadzie wychowywał zmarły wraz z żoną. M. O. wraz z synem D. zamieszkiwali z J. O. do 2002 roku. W późniejszym okresie rodzina widywała się co tydzień w niedzielę na wspólnym obiedzie. M. O. z synami spędzał z ojcem J. O. także święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc, urodziny czy imieniny. Dziadkowie pamiętali o imieninach wnuków. J. O. pomagał synowi w zajmowaniu się dziećmi. Pilnował ich np., gdy były chore i nie mogły pójść do przedszkola. Chętnie zostawał z wnukami także w weekendy, gdy syn i synowa wychodzili z domu. J. O. wraz z żoną zabierali na wakacje na działkę wnuki D. O. i O. O. (1). Wnuki lubiły spędzać czas z dziadkiem. Gdy dzieci nie widziały się dłużej z dziadkiem, tęskniły za nim. Rodzice powiedzieli D. o śmierci dziadka. Natomiast, O. był za mały, żeby zrozumieć co się wydarzyło. O. dopytywał się o dziadka, tęsknił za nim, chciał do niego dzwonić, nie rozumiał sytuacji. Wiedział, że dziadek miał wypadek i był w szpitalu, ale nie potrafił tego zrozumieć. D., gdy zaczynała się rozmowa na temat dziadka, wychodził z pokoju. Zamknął się w sobie. Wnuki były na pogrzebie dziadka. D. wyszedł z kaplicy w czasie pogrzebu. O. stał w czasie pogrzebu przy rodzicach i cały czas płakał. O. i D. odwiedzają grób dziadka, pytają ojca kiedy wybiorą się na cmentarz. Kupują znicze i kwiaty, sprzątaję grób. Dzieci przywykły do braku dziadka, wcześniej zdarzały się sytuacje, że O. oglądając rodzinne albumy, mówił, że tęskni za dziadkiem i że brakuje mu dziadka.

(dowód: zeznania świadka M. O. k.97-98)

J. K. (1) miała 9 lat gdy urodził się jej brat J. O.. Rodzeństwo było ze sobą bardzo żyte. J. K. (1) zaprowadzała i odbierała J. O. z przedszkola, szkoły a nawet chodziła na wywiadówki zamiast rodziców. Gdy oboje dorośli i pozakładali własne rodziny, nadal bardzo często się spotykali. Zawsze spędzali razem święta, obchodzili imieniny, urodziny. Gdy w 2000 roku zmarł mąż J. K. (1) opiekę nad nią przejął brat. Często przyjeżdżał, zabierał siostrę do siebie, pomagał jej także finansowo. Rodzeństwo często rozmawiało ze sobą przez telefon. J. K. (1) czuła, że jest ktoś, kto się nią zajmuje i na kogo może liczyć w każdej sytuacji. J. K. (1) dowiedziała się o wypadku brata od jego syna M.. Poprosiła, żeby zabrano ją do szpitala. Nie mogła sobie poradzić ze świadomością, że brat zmarł. Miała problemy ze snem, przyjmowała leki uspokajające. Korzystała z pomocy psychologa. W najtrudniejszym okresie córka zabrała ją w do siebie, aby nie była sama. J. K. (1) do dzisiaj nie potrafi skasować numeru telefonu brata.

(dowód: zeznania świadka J. K. (2) k. 99-100)

J. O. był młodszy od E. P. o 11 lat. Rodzeństwo było zżyte od dziecka. W dorosłym życiu zawsze sobie pomagali, mogli na siebie liczyć. Spotykali się przy wszystkich uroczystościach rodzinnych typu urodziny, imienny, święta. Rodzeństwo dzwoniło do siebie zawsze, gdy ktoś czegoś potrzebował. Gdy E. P. potrzebowała pomocy, J. O. przyjeżdżał do niej, a kiedy on był chory, to siostra będąca lekarzem opiekowała się nim. E. P. jest mężatką. Jeden z jej synów zmarł jako dziecko. Wówczas J. O. zamieszkał na pewien czas z siostrą i szwagrem, aby się nimi zaopiekować w tym trudnym okresie. E. P. jest lekarzem i znając stan brata po wypadku wiedziała, że umrze. Po śmierci brata zawiadomiła o tym fakcie rodzinę, starała się pomagać synom brata i jego żonie. Po śmierci brata E. P. budziła się i nie mogła uwierzyć w to, że J. O. nie żyje. Zdarzało się, że chciała do niego zadzwonić. E. P. do dzisiaj odczuwa brak brata, zwłaszcza w trakcie świąt, urodzin, imienin.

(dowód: zeznania świadka E. P. k.100-101)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został w oparciu o wyżej powołane środki dowodowe, w tym dokumenty i ich kserokopie (na podstawie art. 308 k.p.c.), których autentyczność nie budziła zastrzeżeń, a także w oparciu o zeznania świadków, którym Sąd nie odmówił wiarygodności.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści przepisu art. 505 § 1 i 2 k.p.c., w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżone sprzeciwem. Natomiast, zgodnie z art. 504 § 2 k.p.c., w niezaskarżonej części nakaz zapłaty, ma skutki prawomocnego wyroku.

W przedmiotowej sprawie, pozwana S. N. zaskarżyła nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w części – w zakresie kwoty 6.000 zł. A zatem, jedynie w tym zakresie nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 2012 roku stracił moc, a sprawa stanowiła przedmiot rozpoznania przez Sąd.

Pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności za wypadek z dnia 24 listopada 2009 roku. Wskazywała jedynie, że wnuki i siostry J. O. nie są osobami bliskimi zmarłego oraz że ewentualne zadośćuczynienie powinno uwzględniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

Zgodnie z art. 3 ust 4 pkt 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151) do czynności ubezpieczeniowych należy również prowadzenie postępowań regresowych oraz postępowań windykacyjnych związanych z wykonywaniem umów ubezpieczenia, reasekuracji oraz gwarancji ubezpieczeniowych.

Podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia stanowił przepis art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152), obowiązujący od 1 stycznia 2004 roku. Zgodnie z jego brzmieniem zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący: 1) wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii; 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa; 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjętą bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa; 4) zbiegł z miejsca zdarzenia. W odniesieniu do powyższych przesłanej przyjmuje się, że jedynie w przypadku umyślności, która wyraża się w zamiarze bezpośrednim wyrządzenia przez sprawcę skutku w postaci szkody, między działaniem kierującego, a wyrządzoną szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy. W przypadku pozostałych przesłanek roszczenia regresowego, udowodnienie takiego związku w celu wystąpienia z regresem nie jest konieczne, wystarczy bowiem jedynie wykazać, że w momencie wyrządzenia szkody została spełniona jedna z nich.

Brzmienie art.43 pkt 1-4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, że wyjątki od zasady definitywności świadczenia ubezpieczyciela w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych związane są z negatywnymi zachowaniami kierowcy pojazdu mechanicznego na tyle rażącymi, że względy prewencyjne, wychowawcze i represyjne oraz elementarne poczucie słuszności uzasadniają wprowadzenie we wskazanych tam przypadkach możliwości dochodzenia przez ubezpieczyciela zwrotu wypłaconego świadczenia odszkodowawczego. Podstawowa funkcja gwarancyjna ubezpieczeń obowiązkowych wyraża się w ciążącej na ubezpieczycielu konieczności zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, nawet jeśli kierujący pojazdem dopuścił się rażących uchybień. W takiej jednak sytuacji nałożenie na ubezpieczyciela ekonomicznego obowiązku poniesienia szkody stałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Dopuszczalność zatem dochodzenia roszczenia zwrotnego jest wyrazem pobocznych funkcji ubezpieczeń obowiązkowych, wypełniających także zadania kompensacyjne (przywrócenie ubezpieczycielowi poprzedniego stanu materialnego) oraz prewencyjno-wychowawcze w zakresie represji majątkowej, nałożenie na kierującego pojazdem obowiązku zwrotu wypłaconego odszkodowania stanowi dla niego istotną uciążliwość, niejednokrotnie subiektywnie bardziej dolegliwą aniżeli sankcja za popełnione przestępstwo lub wykroczenie. Stosowana represja majątkowa nie spełnia roli odwetu, lecz jest środkiem realizacji prewencji.

W doktrynie i orzecznictwie tak ujęty regres, w przeciwieństwie do regresu wynikającego z art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania, określany jest jako „nietypowy”. Jego nietykowość polega bowiem na tym, że roszczenie regresowe wykracza podmiotowo poza strony umowy ubezpieczenia, gdyż przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym nie musi być ubezpieczający się posiadacz. Roszczenie ubezpieczyciela służy więc przeciwko kierowcy, będącemu sprawcą szkody, niezależnie od tego, czy był on stroną umowy ubezpieczenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 roku, III CZP 83/05).

Przesłanką konieczną powstania prawa regresu w stosunku do kierującego pojazdem sprawcy szkody jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczenia na rzecz poszkodowanego. Nie jest to roszczenie deliktowe, aczkolwiek istnieje związek pomiędzy roszczeniem z regresu nietypowego a czynem niedozwolonym. Spowodowanie wypadku stanowi bowiem przyczynę sprawczą określonego następstwa roszczeń. Następstwo to polega na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, może wystąpić - w przypadkach ściśle określonych w ustawie - z roszczeniem przeciwko kierującemu pojazdem o zwrot wypłaconego świadczenia. Jak podkreśla się jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, związek między tymi roszczeniami ma charakter czysto zewnętrzny w tym sensie, że nie jest wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku (art. 828 § 1 k.c.) ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 k.c.), lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia, przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy (zob. przywołana powyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 roku).

Jak wspomniano powyżej, prawo regresu przysługuje przeciwko kierującemu pojazdem, którym może być sam posiadacz. Istotna jest okoliczność czy była to osoba, która kierowała pojazdem podczas zdarzenia. W świetle okoliczności sprawy, nie budzi wątpliwości, że w dniu 24 listopada 2009 roku pozwana S. N. kierując pojazdem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) spowodowała wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł J. O., a bezpośrednio po zdarzeniu pozwana zbiegła z miejsca wypadku. Za spowodowane wypadku pozwana została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VII Wydział Karny, wydanym w sprawie VII K 483/10.

Zgodnie z art.11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji, przedmiotowy wyrok skazujący Sąd karny wiąże Sąd w niniejszej sprawie, między innymi co do okoliczności, iż sprawcą zdarzenia z dnia 24 listopada 2009 roku była S. N., która po wypadku zbiegła z miejsca zdarzenia. Okoliczność ta należy do znamion

ustawowych przestępstwa z art. 178 k.k., za które skazana została pozwana. W rezultacie, Sąd cywilny nie był uprawniony czynić kolejnych czy nowych ustaleń w tym kierunku. Ponadto, podkreślić należy, iż pozwana nie kwestionowała ani tego, iż była sprawcą wypadku, ani swojej ucieczki z miejsca zdarzenia.

Strona powodowa wykazała, że tytułem zadośćuczynienia wypłaciła na rzecz członków rodziny zmarłego łączną kwotę 26.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Istotę sporu jaki wywiązał się okolicznościach rozpoznawanej sprawy stanowiła kwestia zadośćuczynień przyznanych przez powódkę na rzecz siostr i wnuków J. O. oraz kwestia uwzględnienia przez ubezpieczyciela przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody. Pozwana podnosiła, że zarówno O. i D. O., jak i J. K. (1) oraz E.

O. – P., nie byli osobami uprawnionymi do otrzymania zadośćuczynienia po śmierci J. O.. Pozwana zarzuciła, że powódka dokonała na etapie postępowania likwidacyjnego błędnych ustaleń co do więzi łączących wyżej wskazane osoby ze zmarłym oraz, że nie uwzględniła przyczynienia się poszkodowanego, który przechodził przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Rozpoznając roszczenie zakładu ubezpieczeń o zwrot wypłaconego świadczenia ubezpieczeniowego, sąd nie jest bezwzględnie związany wysokością faktycznie wypłaconego odszkodowania. Granicą odpowiedzialności sprawcy szkody jest bowiem jej rzeczywista wysokość, przy czym w wypadku regresu nietypowego nie może ona przekraczać faktycznie wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania (w szerokim rozumieniu tego pojęcia obejmującym świadczenia zmierzające do naprawienia zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej).

W toku procesu pozwany sprawca szkody może kwestionować wysokość i zakres świadczeń wypłaconych przez zakład ubezpieczeń podnosząc w szczególności, że ubezpieczyciel świadczył nadmiernie w stosunku do szkody poniesionej przez pokrzywdzonego. Wykazanie przez sprawcę szkody, że zakład ubezpieczeń spełnił świadczenie zbędne lub nadmierne skutkować będzie oddaleniem lub odpowiednim obniżeniem wysokości dochodzonego roszczenia regresowego (zob. J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, „Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz.”, Warszawa 2012 rok).

Roszczenia członków rodziny zmarłego J. O. kierowane do powódki oparte były o przepis art.446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powołany przepis wprowadzony do polskiego porządku prawnego na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 roku,.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia szkody niemajątkowej na osobie w postaci krzywdy. Roszczenie uregulowane w § 4 art.446 k.c. nie ma jednak na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Do świadczenia wskazanego w art.446 § 4 k.c. mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Po wprowadzeniu z dniem 3 sierpnia 2008 roku do polskiego systemu prawa cywilnego odrębnej podstawy zadośćuczynienia w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny, pojawiły się w judykaturze i orzecznictwie pytania o kryteria, według których należy określać jego wysokość.

W orzecznictwie, które wypracowało powszechnie przyjmowane obecnie kryteria przyznawania zadośćuczynienia w oparciu o art.445 § 1 k.c., wskazuje się, że stosowanie owych kryteriów w drodze prostej analogii na gruncie art.446 § 4 k.c. jest zawodne. Albowiem, art.446 § 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą na osobie ujętą w kategoriach medycznych. Przyjmuje się, iż uszczerbek na zdrowiu czy rozstrój zdrowia nie stanowią koniecznej przesłanki przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art.446 § 4 k.c., choć ich ewentualne wystąpienie wpływa na rozmiar należnego zadośćuczynienia.

Nieprzydatne dla określenia rozmiaru zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny jest także kryterium bólu. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Jednakże, zmierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, wiąże się z istotnymi trudnościami dowodowymi w postępowaniu sądowym. Ponadto, przyjęcie jako kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art.446 § 4 k.c. stopnia nasilenia bólu po utracie osoby najbliższej prowadziłoby do swoistego „premiowania” osób o słabszej konstrukcji psychicznej, które zawsze intensywniej reagują na sytuację traumatyczną w stosunku do osób o silniejszej konstrukcji psychicznej.

Pewnych wskazówek, co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie powołanej nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim między innymi, że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, która w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Zwłaszcza, że przed nowelizacją kodeksu cywilnego, sądy przyznawały osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art.448 k.c. Natomiast, wprowadzając omawiany przepis polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, w których przedmiotem ochrony jest nie tylko majątek, ale także sfera przeżyć psychicznych człowieka.

W orzecznictwie dominuje zapatrywanie, które Sąd Rejonowy podziela, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art.448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Albowiem, na ogół utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych.

W odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art.448 k.c., w judykaturze wskazuje się, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008 rok, nr 4, poz.172).

W konsekwencji, w judykaturze i piśmiennictwie, prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy podziela, że skoro zadośćuczynienie przewidziane w art.446 § 4 k.c. ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny. Jako przykład takiej sytuacji wskazuje się roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci, a nie posiadają innej bliskiej rodziny (rodziców, rodzeństwa). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej.

Jednocześnie, w odniesieniu do roszczeń opartych na art. 446 § 4 k.c., podkreśla się, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Natomiast odwołanie się do przeciętnego poziomu zamożności społeczeństwa może mieć jedynie charakter posiłkowy i nie powinno przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot zadośćuczynienia (P. H.” Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”; Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, OSA 2010 rok, nr 3, poz.24).



Mając na uwadze powyższe rozważania oraz wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w ocenie Sądu, zarówno wnuki zmarłego J. D. i O. O. (1) jak i siostry J. K. (1) oraz E. P., byli mocno związani z J. O. i winni być uznani za członków najbliższej rodziny zmarłego. J. O. był osobą rodzinną, troszczącą się o swoich bliskich, niosącą im pomoc. Dla siostr stanowił wsparcie w najtrudniejszych momentach życia takich jak śmierć męża czy syna, zaś dla małoletnich wnuków był kompanem zabaw i opiekunem, wspierającym ich wychowanie. Dla każdej z wyżej wskazanych osób śmierć J. O. była sytuacją traumatyczną i trudną do zaakceptowania. Dziesięcioletni D. rozpaczal po utracie dziadka, zamknął się w sobie, młodszy O. nie był w stanie w pełni zrozumieć zdarzenia, co nie znaczy, że nie cierpiał i nie musiał radzić sobie z tęsknotą po stracie osoby bliskiej. Do chwili obecnej chłopcy wspominają dziadka, odwiedzają jego grób. J. K. (1) długo nie mogła poradzić sobie ze świadomością śmierci brata. Korzystała z pomocy psychologicznej, zażywała leki uspokajające. Natomiast, E. P., której brat pomógł w krytycznej sytuacji prywatnej, po jego śmierci starała się wesprzeć jego rodzinę i radzić sobie jakoś z odczuwalną, bolesną stratą.

Należy podkreślić, iż roszczenie regresowe zakładu ubezpieczeń - tak jak każde inne roszczenie - stosownie do art. 6 k.c., wymaga wykazania zasadności tego roszczenia zarówno co do okoliczności jego powstania, jak i jego rozmiarów. I choć przesłanki umożliwiające kierowanie tego roszczenia do sprawcy szkody są jak najbardziej słuszne, to jednak zasada regulująca kwestie ciężaru dowodu zawsze winna być zachowana. Zdaniem Sądu powódka wypełniła obowiązek udokumentowania żądanego roszczenia w zakresie w jakim było ono kwestionowane przez pozwaną. Wykazała z jakiego zdarzenia wynikała wypłata zadośćuczynienia, w jakiej wysokości zadośćuczynienie zostało wypłacone rodzinie poszkodowanego, co stanowiło podstawę wypłacenia świadczenia w takiej wysokości oraz stosownie to dokumentując.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, wskazać należy, że powódka okoliczność tę uwzględniła, pomniejszając o 50 %, wypłacone członkom rodziny zmarłego świadczenia.

Zgodnie z przepisem art.362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero

ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępowania od zasady pełnego odszkodowania. Tak więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

Zgodnie z art. 13. ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity obowiązujący w dacie zdarzenia z dnia 2 czerwca 2005 roku, Dz.U. Nr 108, poz. 908 ze zm.), pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Natomiast, przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, jest dozwolone w wypadkach określonych w ustawie i tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest wówczas obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni (art.13 ust.3 powołanej ustawy). Jak wynika z ust.2 powołanego przepisu, przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu.

W judykaturze przyjmuje się, że zachowanie poszkodowanego pieszego, który przechodzącego przez jezdnię w niedozwolonym miejscu, bez zachowania szczególnej ostrożności, miał wpływ na zaistnienie wypadku drogowego, uzasadnia przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

(...) Spółka Akcyjna w W. mając na uwadze zachowanie poszkodowanego J. O., który przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym (65 m od przejścia dla pieszych) przyjęła jego przyczynienie się stopniu do powstania szkody w znacznym i wypłacając należne członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienie pomniejszyła je o 50%.

Pozwana nie wykazała, aby okoliczności zdarzenia uzasadniały uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego J. O. w wyższym stopniu.

Tym samym zarzut pozwanej, że powódka wypłacając rodzinie zmarłego zadośćuczynienie powinna uwzględnić przyczynienie się poszkodowanego był bezpodstawny.

Warto jednak przypomnieć, że stwierdzenie przyczynienia jest konieczne do obniżenia odszkodowania, ale nie jest do tego wystarczające. Sąd orzekając o obniżeniu odszkodowania ma obowiązek zbadania potrzeby i zakresu ewentualnego obniżenia odszkodowania, stosownie do okoliczności sprawy. Oznacza to, że nie jest dopuszczalny jakikolwiek automatyzm polegający na obowiązku obniżenia odszkodowania o stopień przyczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 11 października 2012 roku, w sprawie I ACa 240/12, Lex 1254472).

Reasumując, Sąd nie znalazł podstaw do obniżenia roszczenia regresowego zgłoszonego przez powoda. Zważyć przy tym należy, iż to pozwana spowodowała wypadek, na skutek którego zmarł J. O. i zbiegła z miejsca zdarzenia nie udzielając poszkodowanemu pomocy.

Zgodnie z art. 476 k.c., dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.).

Zobowiązanie z tytułu regresu, mające swe źródło w przepisie art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ma charakter bezterminowy. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem to wezwanie przekształca zobowiązanie

bezterminowe w terminowe. Ze zgromadzonych dowodów wynika, że powódka przed wystąpieniem do Sądu wezwała pozwaną pismami z dnia 1 lutego 2012 roku do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym pozwem w terminie 14 dni. Tym samym żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. , przewidującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana przegrała proces w całości. W zakresie kwoty 20.000 zł uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 2012 roku, a w zakresie kwoty 6.000 zł objętej sprzeciwem Sąd uwzględnił powództwo w wyroku. W doktrynie i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy podziela, że zaskarżenie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w części powoduje upadek w całości rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stanowiącego pochodną merytorycznego orzeczenia zawartego w nakazie zapłaty. W rezultacie, zaskarżenie przez pozwaną nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym co do kwoty 6.000 zł skutkowało upadkiem rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w nakazie zapłaty w całości i koniecznością ponownego orzeczenia w tym przedmiocie przez Sąd w wyroku.

Na zasądzone od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 2.400 zł (ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów pomocy prawnej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm).

Ponadto, na podstawie przepisu art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych oraz art. 98 k.p.c., Sąd obciążył pozwaną nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci kosztów konwoju świadka B. P. w kwocie 20 zł.